

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

SSA Janusz Kaspryszyn

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa S. T.
przeciwko P. T.
o rozwód,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 marca 2016 r.
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 8 września 2015 r.,

"Czy w sprawie o rozwiązanie związku małżeńskiego przez rozwód, przy stosowaniu przez sąd polski, jako prawa właściwego prawa obcego, które nie przewiduje orzekania o winie w rozkładzie pożycia stron, należy na mocy art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 2011.80.432 j.t. ze zm.) uwzględnić przepis art. 57 § 1 k.r.o., jako przepis, który stosuje się bez względu na to, jakiemu prawu oceniany stosunek prawny (stosunek małżeństwa) podlega?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Na skutek powództwa S. T. z dnia 20 lipca 2012 r. przeciwko P. T. wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w W. orzekł rozwód powódki i pozwanego bez orzekania o winie (pkt 1), wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką stron S. T. powierzył obojgu rodziców, ustalając, że jej miejscem zamieszkania będzie każdorazowe miejsce zamieszkania jej matki (pkt 2), kosztami utrzymania małoletniej obciążył oboje rodziców, ustalając udział pozwanego P. T. w nich na kwotę po 2000 zł miesięcznie (pkt 3), oddalił wniosek o zasądzenie alimentów na rzecz powódki S. T. (pkt 4) i nie orzekł o sposobie korzystania z mieszkania (pkt 5).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka, obywatelka polska, i pozwany, obywatel szwedzki polskiego pochodzenia, zawarli związek małżeński w Polsce w dniu 21 czerwca 2008 r., a po ślubie zamieszkali w Norwegii. Od 2010 r. mieszkali w T., w Norwegii, gdzie pozwany odbywał specjalizację lekarską, a powódka - w okresie od lutego do lipca 2011 r. - pracowała jako kierownik działu projektowego. Gdy w lipcu 2011 r. powódka przyjechała do Polski w odwiedziny do rodziców, pozwany za pośrednictwem Skype'a powiadomił ją, że ich małżeństwo uważa za skończone. Wystąpił jednocześnie o orzeczenie separacji w Norwegii. W tym czasie powódka stwierdziła, że jest w ciąży. Powróciła do Norwegii, ale pozwany podtrzymał decyzję o zakończeniu małżeństwa. W dniu 1 listopada 2011 r. Naczelnik Okręgu T. w Norwegii wydał postanowienie o separacji małżonków. Przed wyjazdem do Polski powódka zawarła z pozwanym pisemną umowę dotyczącą odpowiedzialności rodzicielskiej za mające się urodzić dziecko, jego miejsca zamieszkania, kontaktów pozwanego z dzieckiem i jego obowiązków alimentacyjnych wobec dziecka.

Powódka wróciła do Polski jeszcze w 2011 r. W dniu 10 marca 2012 r. urodziła się córka powódki i pozwanego – L. T. Od urodzenia dziecko jest pod opieką i na utrzymaniu powódki, która mieszka wraz z matką w Ł.

W dniu 20 czerwca 2014 r. Urząd Wojewódzki w O. w Norwegii orzekł o rozwodzie powódki i pozwanego z mocą obowiązującą od dnia 7 stycznia 2014 r.

Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 1792,

dalej: „p.p.m.”) przyjął, że do rozwiązania małżeństwa powódki i pozwanego przez rozwód zastosowanie ma prawo norweskie, ponieważ w chwili żądania rozwodu powódka i pozwany nie mieli wspólnego prawa ojczyzstego i nie mieli w tym samym państwie miejsca zamieszkania, natomiast ostatnio mieli wspólne miejsce zwykłego pobytu w Norwegii, w której nadal miejsce zwykłego pobytu ma pozwany.

W myśl norweskiej ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. Nr 47 o Zawieraniu Związków Małżeńskich małżeństwo może być rozwiązane przez rozwód po uprzedniej separacji trwającej przynajmniej przez okres roku albo bez uprzedniej separacji, jeżeli wspólne pożycie ustało od co najmniej dwóch lat, lub, gdy małżonek celowo usiłował zabić drugiego małżonka bądź ich dzieci, lub ze złej woli narażał ich na poważne maltretowanie (§ 19-23). Na tej podstawie Sąd Okręgowy stwierdził, że spełnione zostały warunki rozwodu. Separacja faktyczna stron trwająca ponad rok została formalnie potwierdzona postanowieniem z dnia 1 listopada 2011 r. wydanym przez Naczelnika Okręgu T. w Norwegii. Pożycie małżonków ustało natomiast w lipcu 2011 r.

Prawo norweskie nie przewiduje instytucji winy małżonka za rozkład związku. Z tego powodu Sąd Okręgowy odstąpił od orzekania o winie w tym zakresie.

W kwestii władzy rodzicielskiej nad dzieckiem stron Sąd Okręgowy przyjął na podstawie przepisu art. 15 konwencji o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony dzieci, sporządzonej w Hadze dnia 19 października 1996 r. (Dz. U. z 2010 r., Nr 172, poz. 1158), że - przy wykonywaniu jurysdykcji przyznanej zgodnie z postanowieniami rozdziału II konwencji - właściwe jest prawo polskie. W związku z tym - kierując się art. 58 § 1 i § 1a k.r.o. - powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, ustalając miejsce zamieszkania dziecka z matką.

Gdy chodzi o koszty utrzymania dziecka, Sąd powołał się na art. 3 ust. 1 protokołu o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych z dnia 23 listopada 2007 (Dz. Urz. UE z 2009 r., L 331, s. 19, dalej jako „protokół haski”), w świetle którego zobowiązania te podlegają prawu państwa, w którym wierzyciel ma miejsce zwykłego pobytu, o ile protokół haski nie stanowi inaczej. Skoro powódka wraz z dzieckiem zamieszkuje w Polsce, to także w tym zakresie właściwe jest prawo

polskie. Kierując się przepisami art. 133 § 1 i art. 135 k.r.o. Sąd Okręgowy obciążył kosztami utrzymania dziecka oboje rodziców, ustalając udział pozwanego na kwotę 2 000 zł miesięcznie.

W odniesieniu do żądania zasądzenia alimentów na rzecz powódki Sąd przyjął, że zgodnie z art. 3 ust. 1 protokołu haskiego również właściwe jest prawo polskie. Wobec orzeczenia rozwodu bez orzekania o winie uznał, że żądanie powódki rozpatrywać należy w świetle art. 60 § 1 k.r.o. Stwierdził, że powódka nie wykazała, aby była w niedostatku. W związku z tym żądanie zasądzenia na jej rzecz alimentów od pozwanego należało oddalić.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 lipca 2014 r. wniosła powódka. Zaskarżyła go co do pkt 1 - w części, w jakiej nie orzeczono w nim o winie w rozkładzie pożycia, w pkt 2 - w części dotyczącej powierzenia władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem stron, w pkt 3 – w części oddalającej żądanie zasądzenia alimentów na rzecz dziecka ponad kwotę 2 000 zł miesięcznie, i w pkt 4 w całości, tj. co do oddalenia żądania zasądzenia od pozwanego alimentów na rzecz powódki.

Powódka zarzuciła w apelacji naruszenie art. 5 protokołu haskiego przez niezastosowanie zawartej w tym przepisie normy kolizyjnej, co doprowadziło do błędnego zastosowania prawa polskiego do roszczenia alimentacyjnego powódki wobec pozwanego i tym samym naruszenia § 79 norweskiej ustawy o małżeństwie (*Ekteskapsloven*). Z tym zarzutem powódka połączyła - oparty na art. 5 protokołu haskiego – sprzeciw wobec zastosowania prawa polskiego do swojego roszczenia alimentacyjnego i powołała się na właściwość prawa norweskiego do oceny tego roszczenia.

Ponadto powódka zarzuciła naruszenie art. 8 ust. 1 (błędnie oznaczonego jako art. 8 ust. 2) p.p.m. polegające na tym, że Sąd pierwszej instancji nie zastosował wskazanej w nim normy, co doprowadziło do naruszenia - przez niezastosowanie - art. 57 § 1 k.r.o. przy orzekaniu rozwodu według prawa norweskiego.

W apelacji powódka wytknęła również naruszenie art. 135 § 2 i art. 58 § 1a k.r.o. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Na tej podstawie wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 lipca 2014 r. w zaskarżonej części i przekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę przez: a) rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód z wyłącznej winy pozwanego; b) powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad córką powódce z ograniczeniem władzy rodzicielskiej pozwanego do współdecydowania w sprawach wyjazdu poza Europę, Stany Zjednoczone lub Izrael, c) zasądzenie od pozwanego na rzecz córki alimentów w wysokości 4 500 zł miesięcznie, płatnych z góry do 10-go dnia każdego miesiąca do rąk powódki, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat oraz d) zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz tytułem alimentów kwoty 2 000 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia wniesienia pozwu.

Rozpoznając apelację od wyroku z dnia 4 lipca 2014 r. Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości prawne, którym dał wyraz występując w postanowieniu z dnia 8 września 2015 r. z przedstawionym na wstępie zagadnieniem prawnym. Sąd Apelacyjny podtrzymał pogląd Sądu pierwszej instancji o właściwości dla rozwiązania małżeństwa powódki i pozwanego prawa norweskiego, które nie przewiduje instytucji winy w rozkładzie pożycia. Podzielił też zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że prawem właściwym dla zobowiązania alimentacyjnego pozwanego wobec powódki - w świetle art. 3 ust. 1 protokołu haskiego - jest prawo polskie. Uznał, że sprzeciw powódki co do stosowania prawa polskiego w tym zakresie, złożony na podstawie art. 5 protokołu haskiego, jest spóźniony, gdyż nie podniosła ona go w pierwszej instancji. Nawet zaś, gdyby uznać, że sprzeciw nie jest spóźniony, to brak podstaw do tego, aby przyjąć, że prawo norweskie ma ściślejszy związek z małżeństwem stron, skoro powódka z dzieckiem mieszkają w Polsce, gdzie są realizowane potrzeby dziecka i w których to realiach jest oceniana jego sytuacja materialna i życiowa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy pierwszej i drugiej instancji przyjęły, że w sprawie istnieje jurysdykcja krajowa sądów polskich. To trafne założenie - w zakresie, w którym dotyczy żądania rozwodu i zasądzenia alimentów od pozwanego na rzecz powódki – ma podstawę, gdy chodzi o rozwód, w treści art. 3 ust. 1 lit. a) szóste tiret w zw. z art. 6 lit. b) rozporządzenia Rady (WE) nr 2001/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1347/2000 (Dz. Urz. UE z 2003 r., L 338, s. 1; polskie wyd. specj.: Dz. Urz. UE, rozdział 19, t. 6, s. 243; sprostowania: Dz. Urz. UE z 2009 r., L 70, s. 19 oraz Dz. Urz. UE z 2009 r., L 347, s. 32, dalej jako: „rozporządzenie nr 2201/2003), a gdy chodzi o zasądzenie alimentów – w art. 3 lit. a) względnie lit. c) rozporządzenia Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych (Dz. Urz. UE z 2009 r., L 7, s. 1; dalej jako: „rozporządzenie nr 4/2009”).

Występując z zagadnieniem prawnym Sąd Apelacyjny miał świadomość, że w dniu 20 czerwca 2014 r. Urząd Wojewódzki w O. w Norwegii orzekł o rozwodzie powódki i pozwanego z mocą obowiązującą od dnia 7 stycznia 2014 r. Nie rozważył jednak, czy orzeczenie to podlega uznaniu w Polsce. W związku z tym należy wskazać, że do oceny w tym zakresie stosować należy przepisy konwencji o uznawaniu rozwodów i separacji, sporządzonej w Hadze dnia 1 czerwca 1970 r. (Dz. U. z 2001 r., poz. 53, nr 561, dalej jako: „konwencja haska”), która obowiązuje w stosunkach między Polską o Norwegią. Norwegia nie jest bowiem członkiem Unii Europejskiej, w związku z czym do uznawania orzeczeń norweskich o rozwodzie nie stosuje się przepisów rozporządzenia nr 2201/2003.

Analiza, czy orzeczenie z dnia 20 czerwca 2014 r. spełnia warunki uznania w Polsce określone w konwencji haskiej, należy do Sądu drugiej instancji (art. 2 pkt 2 lit. a) lub b), art. 6, art. 8, art. 9, art. 10 konwencji haskiej). Należy tylko wskazać, że konwencja haska ma zastosowanie do uznawania w jednym państwie konwencyjnym rozwodów i separacji orzeczonych w innym państwie konwencyjnym w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu oficjalnie uznanym w tym państwie (art. 1 ust. 1). W wypadku kolizji orzeczeń wydanych w państwach

konwencyjnych decyduje to, które z orzeczeń jest wcześniejsze (art. 9 konwencji haskiej), nie uwzględnia się więc tego, które z postępowań prowadzących do wydania tych orzeczeń było wcześniej wszczęte. Wreszcie konwencja haska określa tylko zakres swojego zastosowania i merytoryczne przesłanki uznawania rozwodów i separacji, nie rozstrzyga natomiast o trybie uznania, tj. czy następuje to z mocy prawa, czy wymaga przeprowadzenia postępowania delibacyjnego. Przyjmując w tym zakresie właściwość prawa państwa uznającego trzeba uwzględnić, że w Polsce orzeczenia zagraniczne podlegają uznaniu z mocy prawa, bez potrzeby przeprowadzania odrębnego postępowania w tym zakresie (art. 1145 k.p.c.). Oznacza to, że sąd, przed którym powoływane jest orzeczenie wydane za granicą, samodzielnie, *ad casu* i przesłankowo ocenia, czy podlega ono uznaniu w Polsce. W niniejszej sprawie powinien to być uczynić Sąd pierwszej instancji, a w postępowaniu apelacyjnym - Sąd drugiej instancji.

Dopóty, dopóki kwestia, czy orzeczenie norweskie z dnia 20 czerwca 2014 r. podlega uznaniu w Polsce, nie zostanie przesądzona, rozpatrywanie zagadnienia, które zostało przedstawione przez Sąd Apelacyjny, jest przedwczesne. Wiąże się ono z orzekaniem rozwodu powódki i pozwanego, a przed przesądzeniem problemu uznania wskazanego orzeczenia w Polsce nie można ocenić, czy orzekanie rozwodu w Polsce jest w ogóle dopuszczalne. Z tych względów należało odmówić podjęcia uchwały.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że możliwość rozpatrywania problemu, który przedstawił Sąd Apelacyjny, uwarunkowana jest także tym, czy rzeczywiście do oceny obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem powódki zastosowanie ma prawo polskie. Przepis art. 5 protokołu haskiego, mającego zastosowanie zgodnie z art. 15 rozporządzenia nr 4/2009, w zakresie obowiązków alimentacyjnych między małżonkami, byłymi małżonkami lub stronami unieważnionego małżeństwa, wyłącza stosowanie prawa miejsca zwykłego pobytu wierzyciela alimentacyjnego, które jest ogólnie właściwe zgodnie z art. 3 ust. 1 protokołu haskiego, jeśli jedna ze stron sprzeciwi się stosowaniu tego prawa i jeżeli prawo innego państwa, w szczególności prawo ostatniego wspólnego miejsca zwykłego pobytu małżonków, ma ściślejszy związek z ich małżeństwem; w takim wypadku zastosowanie ma prawo tego innego państwa.

Sąd Apelacyjny musi bliżej rozważyć, czy spełnione są przesłanki stosowania przepisu art. 5 protokołu haskiego do ustalenia prawa właściwego dla obowiązku alimentacyjnego między powódką a pozwanym. Przepis ten nie przesądza, do kiedy sprzeciw, o którym w tym przepisie mowa, może być zgłoszony przez strony. W tym zakresie właściwe jest więc prawo państwa forum. Z perspektywy prawa polskiego należy przyjąć, że nie ma przeszkód, aby ów sprzeciw mógł być zgłoszony nawet w postępowaniu apelacyjnym. Trzeba też uwzględnić, że w art. 5 protokołu haskiego mowa jest o prawie mającym ściślejszy związek z małżeństwem małżonków niż prawo miejsca zwykłego pobytu wierzyciela alimentacyjnego, a nie o prawie, które ma ściślejszy związek z wierzycielem alimentacyjnym lub inną osobą uprawnioną do alimentów względem zobowiązanego do nich. Z tego punktu widzenia rozważania Sądu Apelacyjnego, odnoszące się do miejsca pobytu dziecka małżonków, nie są decydujące. Dla całokształtu obrazu Sąd Apelacyjny powinien skonfrontować ze sobą okoliczności dotyczące powódki i pozwanego i ich małżeństwa, a więc z jednej strony to, że ostatnie i zarazem jedyne w czasie trwania małżeństwa miejsce ich wspólnego zwykłego pobytu znajdowało się w Norwegii i że pozwany ma tam nadal swoje miejsce zwykłego pobytu oraz że do rozvodu właściwe jest prawo norweskie, a z drugiej strony z kolei to, gdzie zostało zawarte małżeństwo powódki i pozwanego, oraz to, że pozwany, biorąc pod uwagę obywatelstwo powódki i miejsce jej pobytu przed zawarciem małżeństwa, musiał być się poważnie liczyć z tym, że w przypadku rozpadu małżeństwa zapewne wróci ona do Polski. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny powinien zdecydować, czy dla obowiązku alimentacyjnego między powódką oraz pozwanym przyjąć właściwość prawa polskiego jako prawa państwa zwykłego pobytu powódki, czy też prawa norweskiego jako prawa ściślej związanego z małżeństwem stron postępowania.

Ubocznie odnosząc się do art. 57 § 1 k.r.o. stwierdzić należy, że przepis ten jest normą prawa procesowego, wobec czego jego stosowanie nie jest wynikiem wskazania kolizyjnoprawnego na mocy norm prawa prywatnego międzynarodowego, lecz wynika z zasady *legis fori processualis*. Nie można więc rozważać stosowania art. 57 § 1 k.r.o. jako normy prawa polskiego wymuszającej swoje zastosowanie niezależnie od tego, jakie prawo stanowi statut rozwodowy (art. 8 ust. 1 p.p.m.). Nie oznacza to jednak, że art. 57 § 1 k.r.o.

ma zastosowanie zawsze, bez względu na to, jakie prawo stanowi statut rozwodowy. Jego stosowanie zależy od tego, czy statut rozwodowy przypisuje materialnoprawne znaczenie winie w rozkładzie pożycia przy rozwiązywaniu małżeństwa (rozwodzie). Jeśli statut ten owej winie tego znaczenia nie przypisuje, wtedy stosowanie art. 57 § 1 k.r.o. jest bezprzedmiotowe i nie ma miejsca. O treści orzeczeń co do istoty sprawy decydują normy prawa materialnego, wobec czego art. 57 § 1 k.r.o. jako norma prawa procesowego nie daje podstaw do tego, aby modyfikować stanowisko statutu rozwodowego co do znaczenia winy.

W sytuacji, w której statut obowiązku alimentacyjnego między małżonkami albo byłymi małżonkami różnicuje przesłanki i zakres tego obowiązku w zależności od tego, czy jeden z małżonków został uznany w orzeczeniu rozwodowym za (wyłącznie) winnego rozkładu pożycia (art. 60 § 1 i § 2 k.r.o.), ocena spełnienia tego warunku jest problematyczna, gdy rozstrzygnięcie o winie w orzeczeniu rozwodowym jest wykluczone ze względu na stanowisko statutu rozwodowego w kwestii jej materialnoprawnego znaczenia przy rozwodzie. Może to dotyczyć zarówno wypadku, którym orzeczenie o rozwodzie bez orzekania o winie zapadło za granicą i zostaje ono uznane w Polsce, jak również wypadku, w którym sąd polski orzeka rozwód stosując właściwe prawo obce, w świetle którego wina w rozkładzie pożycia nie ma znaczenia materialnoprawnego przy rozwodzie. Zagadnienie jest dyskusyjne, ale jako rozwiązanie w takiej sytuacji rozważać można taką wykładnię art. 60 § 2 k.r.o., według której sąd orzekający o obowiązku alimentacyjnym między rozwiedzionymi małżonkami powinien *ad casum*, przesłankowo ocenić dla celów swojego orzeczenia kwestię winy w rozkładzie pożycia.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały (art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.).